

**ECHO ZIEMI OPATOWSKIEJ**  
**R. 1932**





=====

≡ ZIEMI ≡

OPATOWSKIEJ

=====

**DWUTYGODNIK NIEZALEŻNY,**

OMAWIAJĄCY SPRAWY GOSPODARCZO-SPOŁECZNE I POLITYCZNE POWIATU.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

**JEDNOŚCIĄ I PRACĄ — DO POTĘŻNEJ POLSKI!**

**Budujmy lepsze jutro.**

Dnia 5 czerwca b. r. Polska cała obchodzić będzie dorocznym zwyczajem Dzień Spółdzielczości. Już ósmy raz z kolei poświęcamy jeden dzień w roku na przegląd swoich sił spółdzielczych, na propagandę i szerzenie hasel nowego przysłego ustroju spółdzielczego, opartego na sprawiedliwości i współpracy wszystkich obywateli.

Gdy w dniu tej uroczystości błysną tęczone barwy sztandarów i chorągiewek, pomyślmy na chwilę uważnie nad zagadnieniem spółdzielczości. Zdawałoby się, iż ruch ten winien już dotrzeć do najdalszych zakątków miasteczek i wsi, do umysłów tak inteligenta jak robotnika i rolnika. Tymczasem jest inaczej. Miasteczka w dużej ilości wypadków, nie popierają tego ruchu w dostatecznym stopniu, wieś wie o nim niewiele. A przecież w niedalekiej przyszłości zakwitnąć musi u nas **Polska Rzeczpospolita Spółdzielcza**. Jej istnienie i rozkwit zbliża się do nas milowemi krokami.

Kłęska stosunków gospodarczych dzisiejszej doby wymaga od nas zwrócenia większej uwagi na ruch spółdzielczy. Ogólny kryzys wszechświatowy dowiódł, że przedsiębiorstwa prywatno-kapitalistyczne walą się w gruzy, gdy tymczasem spółdzielnie, ogólnie biorąc, zwycięsko stawiają czoło falam niedomagań świata.

I dlatego w powodzi biedy, w okresie powszechnych narzekań na ciężkie czasy zauważmy, co to jest ruch spółdzielczy, do czego dąży, co nam daje i co nam dać może w przyszłości.

Spółdzielczość jest to stowarzyszenie jednostek ekonomicznie słabych w celu poprawy wspól-

nemi siłami swego bytu materialnego i wywalczenia dla siebie lepszej pozycji społecznej. Spółdzielczość prowadzi do zreformowania istniejących obecnie stosunków gospodarczych, do przekształcenia obecnego ustroju społecznego drogą ewolucji naturalnej, przez stopniowe ujmowanie w swoje ręce całej wytwórczości i wymiany t. j. handlu.

Nie drogą gwałtów i przelewu krwi dąży spółdzielczość do swego celu, ale przez uświadomienie, uspołecznienie i przygotowanie swych członków do przyszłych zadań, jakie spełniać muszą w stosunku do siebie społeczeństwo i państwa.

Do stowarzyszenia spółdzielców może należeć każdy, kto tylko chce, kto zapragnie korzystać z jego usług. Nikt nie jest za biedny, ani za bogaty, aby nie mógł zostać członkiem spółdzielni. Dla wszystkich bez wyjątku wrota jej stoją otworem. Kooperatywa jest instytucją demokratyczną i powszechną; bez różnicy stanu, płci i przekonań politycznych każdy winien być spółdzielcą. Z tego wynika niezbity dowód o apolityczności stowarzyszenia i jego niespożytych walorach społecznych.

Narodzinom spółdzielni spożywców towarzyszyły lata ogólnego głodu, nieurodzaju i nędzy ludzkiej. Poczęta w biedzie i przez nią zrodzona ma łagodzić ciężką dolę ludzką. Być może, że gdyby każdy z nas miał przysłonioną kurę w garnku, nie potrzebowalibyśmy się zrzeszać dla wspólnej obrony przed niedostatkiem. Skoro tak nie jest, skoro każdy z nas musi się dobrze nagłowić

*m. Stankiewicz*

nad tem jak zużyć zapracowany grosz, którą dziurę w pierw załatać, a którą potem, isć musimy wspólnie, podając sobie ręce, należąc do jednego stowarzyszenia spożywców w walce przed wyzyskiem prywatnych handlarzy. Za mało u nas jest jeszcze w szeregach spółdzielczych, za mało zdajemy sobie sprawę z korzyści, jakie dają nam rozrzucone po różnych punktach powiatu, a tak często przez nas niedoceniane sklepy spółdzielcze. W przeciwieństwie do zagranicy, gdzie np. w takiej małej Belgji całe okręgi przemysłowe, a w Danji całe gminy wiejskie – wszyscy bez wyjątku należą do stowarzyszenia spożywców. U nas natomiast patrzy się jeszcze bardzo często na sklep spółdzielczy jak na każdy inny, gdzie można dostać soli, mąki, papierosów i t. p. Nie zdajemy sobie jeszcze sprawy że od nas zależy, aby te małe sklepy spółdzielcze stały się wielkimi ośrodkami ruchu spółdzielczego w którym zniknie oszustwo, fałszerstwo i spekulacja, że w nowym położeniu materialnem lud pracujący nie będzie narażony na wyzysk ze strony przedsiębiorców i pośredników handlowych.

Na zakończenie jedno tylko pytanie. Czy wszyscy wiemy dlaczego artykuły pierwszej po-

trzeby są droższe w tych miejscowościach, gdzie niema spółdzielni? Czy wiemy dlaczego cena mydła się obniżyła? Sklepiarz prywatny nie może sprzedawać towaru drożej niż spółdzielnia, i to jest wielką zasługą spółdzielni jako regulatora cen.

Spółdzielczość wypowiada bezwzględną walkę wszystkim spekulantom i lichwiarzom, więc wszyscy na front walki, a zwycięstwo pewne, jeśli ruszymy wspólną ławą. Zorganizujemy wspólny rynek spożywców, zapobiegniemy kryzysom ekonomicznym. Stanie się to wtedy, gdy zrozumiemy jak wielkie są ideały spółdzielcze w dobie obecnego kryzysu, lichw, spekulacji, chciwości i nieuczciwości ludzkiej.

**Budujmy lepsze jutro własnymi rękami**, nie oglądając się na nikogo. Mało jednak być członkiem spółdzielni, trzeba brać udział w jej życiu i nie tylko drogą krytyki na walnych zebraniach, ale trzeba stanąć do pracy żmudnej i wytrwałej, nie zrażając się nawet niepowodzeniami. To tylko, co sami zrobimy, będzie miało trwałą i niespożytą wartość i służyć będzie dobru naszemu i naszych przyszłych pokoleń!

Stefan Różycki.

## „Chcemy tańszego spirytusu“

czyli uroczystości Stronnicwa Ludowego.

Od dwóch miesięcy matadorzy Stronn. Lud. z niebywałem nakładem czasu i pieniędzy reklamowali organizowane, między innymi i w naszym powiecie, „święto“ ludowe. Setki tysięcy ulotek kolportowanych przez czołowego prowodyra, weiskane były wszystkim, bez względu na przynależność partyjną i chęć wzięcia udziału w nowokreowanym święcie. Sądząc z rozmachu, zdawałoby się, że nastąpi szereg „Kongresów Krakowskich“ w inscenizacji posła Babskiego; – że Stronnicwo Ludowe pokaże „potęgę“ swej ideologii i wreszcie przedstawi nam tysiące swych współwyznańców.

Przystosowując łacińskie przysłowie: *finis coronat opus* (koniec wieńczy dzieło) do plonów świątkowych uroczystości, możemy je w wolnym przekładzie podać jednym wyrazem – kłapa.

Kłapa, i to na całej linii!

Aczkolwiek przywieziona do poszczególnych wsi przez posła Babskiego przygotowana zawczasu w Warszawie rezolucja głosiła o tysiącach uczestników wieców, jednakże sam fakt, iż te „tysiące“ pomieściły się podczas „uroczystości“, w ogródku p. A. Małkiewicza (Brzezcie) i w ogródku p. W. Firmantego (Piórków), daje nam plastyczny obraz obesłania zjazdów, tem bardziej, że z całego powiatu, jedynie te dwie wsie skoncentrowały słuchaczy.

Jak było do przewidzenia, reżyserował te brzeskie i piórkowskie wesela poseł Babski we-

dług własnego scenarjusza, dzieląc tę tragikomedję na dwa akty. Akt pierwszy rozgrywał się w Brzeziu, akt drugi w Piórkowie. Akt trzeci prawdopodobnie będzie już reżyserował kto inny.

W obu aktach p. Babski musiał wobec braku zawodowych aktorów, wziąć udział osobiście, by puścić sztukę na właściwe tory; weterani i pionierzy Stron Lud. albo opuścili szeregi, albo przeszli w stan spoczynku, lub też są w drodze do *kompresji*, młodzież zaś widząc przegraną kompanję „centrolewu“, nie zasila zbyt pohopnie straconej placówki. Takich odważnych jeszcze u nas niema.

Nie będę tu przytaczał wszystkich mów, gdyż były szematycznie jednakowe i cała akcja posła Babskiego, oraz zaangażowanych debiutantów, jak zwykle skierowaną była do podważenia autorytetu Rządu Polskiego, a utarte demagogiczne wyrazy – kryzys, dyktatura i drożyzna, gwizdały niby zbłąkane kule na pobojuwisku.

„Uroczystości“ miały się rozpocząć solennem nabożeństwem odprawionym w brzeskim kościele narodowym, jednakże ze względów taktycznych w ostatniej chwili zostało ono odwołane.

Z najnowszych „wynałazków“ omawiano (jednostronnie) „ruchome“ Święto Stron. Lud. w dniu Zielonych Świątek, które w roku przyszłym ma sprowadzić miliony uczestników (przypomnimy to posłowi Babskiemu za rok, na tem samym miejscu), pozatem w braku argumentów atakowano „obszarnika“ (zupełnie jak w Sowietach) senatora Targowskiego, narzekano na drożyznę towarów: jak cukier, zapalki, spirytus (!) i tytoń, jednakże

prawdopodobnie wskutek krótkiej pamięci zapomniano wspomnieć o masle, którego kilogram na rynku w Opatowie kosztuje zł. 5 gr. 50, (wyraźnie złotych pięć groszy pięćdziesiąt), biadano że ludzie wobec braku ubrań wstydzą się chodzić do kościoła (lakierki i kapelusz z piórami nie są przepisane dogmatami Kościoła), żaląc się że duchowieństwo katolickie wrogo jest ustosunkowane do Stron Lud, równocześnie żądając ogłoszenia wyborów (ubrania niema, ale widocznie pieniądze znalazły by się na agitacje), oraz komentowano rzeczywiście szczerą prawdę wypowiedzianą przez posła Babskiego że „chłop jest mądry i zdolniejszy jak posłowie w Sejmie”.

Święta prawda panie posle Babski!

Oto całokształt tych uroczystości, które w tym roku wypadły bardzo na smutno, ale przynajmniej bez przelewu krwi jako to miało miejsce w innych osiedlach Rzeczypospolitej. Ani zorganizowany par farce pochód, ani kiepskie mówki nie pomogły do rozentuzjzmowania i nabrania „ogródkowych” słuchaczy.

### Niechęć, czy zła wola?

W swoim czasie na tem miejscu pisaliśmy o skandalicznym lekceważeniu przez władze cmentarne tak bardzo palącej sprawy, jaką jest niebywały wprost nieporządek, brak ogrodzenia i dzięki orgje urządzone przez okoliczne męty na katolickim cmentarzu w Opatowie.

Wzmianka nasza zamieszczona na skutek licznych głosów i opinii miejscowych obywateli, nie odniosła narazie żadnego skutku i nie widzimy aby cośkolwiek przedsięwzięto w kierunku polepszenia i zapewnienia wiecznego spoczynku zmarłym. W dalszym ciągu brak dozoru sprawdza niepożądane elementy, które już rozuchwalone nieudolnością, czy też niedołęstwem odpowiednich czynników, urządzają majówki, rozkładając na mogiłach poduszki i kołdry i tym sposobem przeistaczają cmentarz w miejsce odpoczynkowe i rozrywkowe w połączeniu z daleko idącymi flirtami.

W dalszym ciągu krowy, ocierając się o pomniki, burzą je, w dalszym ciągu cmentarz jest łaką dla wypasu kóz.

Powtórnie więc oświetlamy tę bolesną i przykrą sprawę, mając nadzieję że władze cmentarne wejdą w tragiczne położenie rodzin zmarłych i że prośba nasza zostanie zrozumianą bez interwencji Jego Eksc. Ks. Biskupa Jasińskiego.

### Wspomnienie

o ś. p. podharcemistrzu Wiesławie Ostaszewskim  
w rocznicę śmierci.

Ś. p. Wiesław Ostaszewski urodził się 14/IV., 1911 r. w Opatowie, gdzie ukończył szkołę powszech-

ną, a następnie uczęszczał do miejscowego gimnazjum im. Bartosza Głowackiego, lecz ciężka choroba i nieoczekiwana śmierć przerwała egzamina maturalne, które rozpoczął składać. Będąc u progu życia, nie zdążył ziścić tych nadziei, jakie w nim pokładano.

Już jako dwunastoletni chłopiec okazywał wielkie zamiłowanie do sportu, widząc ideały w pierwszym rzędzie w harcerstwie, to też wstąpił do 4-ej opatowskiej drużyny im. K. Puławskiego.

Ś. p. Wiesław choć słabszy fizycznie, starał się zawsze dorównać innym, gdyż ambicja popychała Go naprzód. Rwała się ta jasna i promienna dusza młodego chłopca – do czynu. Trzeba było wówczas widzieć Wiesława, jak starał się wypełniać najdrobniejsze rozkazy, a jeśli czasem nie był w możności podołać, wołał niedospać byle spełnić obowiązek.

Wkrótce został zastępowym. Zastęp Jego stanowił jakiś dziwne bliskie braterskie koło.

Po przejściu do gimnazjum, początkowo prowadził swój zastęp w 4 drużynie, potem w gimnazjalnej, lecz w niedługim czasie został mianowany przybocznym, wreszcie drużynowym, gdzie zaczął swe szlachetne myśli i pragnienia przelewać w dusze innych. W pracy tej wyróżniał się zdolnościami i sercem, odczuciem idei i dążeń.

Spotykamy Go później na powiatowych zawodach sportowych – jako zdobywcę czołowych miejsc, w zawodach wojewódzkich, w Harcerskich Ogólnopolskich zawodach strzeleckich w Warszawie, na Zlocie w Poznaniu, gdzie był członkiem zespołu opatowskiego, jako reprezentacji Radomskiej Chorągwi Harcerskiej zdobywcę trzeciego miejsca.

Stale dążąc do pogłębiania wiadomości harcerskich w lipcu 1930 r. kończy kurs instruktorski w Wielkiej-Wsi pod Gdynią uzyskując stopień podharcemistrza.

Widzimy ś. p. Wiesława w obozie hufca w lasach Ćmielowskich, gdzie dopomagał kocznicie obozu w pracy instruktorskiej, a za którą otrzymał specjalną pochwałę.

Przed maturą, wskutek nawału pracy przestał pełnić obowiązki drużynowego, otrzymując urlop, dopomagał jednak w miarę możliwości w pracy drużyny.

Jeszcze na łożu śmierci ś. p. Wiesław wspominał, że nie może długo chorować, gdyż przyrzekł swą pomoc w prowadzeniu letniego obozu, a następnie chciałby wziąć udział w zlocie skautów słowiańskich w Pradze Czeskiej.

Cicha, lecz stanowcza praca wysunęła Wiesława na jednego z najlepszych harcerzy.

Cześć Ci Druhu! Nie zostaniesz sam, a pamięć duszy Twojej będzie otuchą i pokrzepieniem w służbie.

## Kronika Opatowska.

### IX. Tydzień lotniczy.

(d). Staraniem Pow. L. O. P. P. w Opatowie w dniu 27 maja b. r. w sali przyjeźdźców Starostwa, odbyło się zebranie organizacyjne pod przewodnictwem prezesa Pow. L. O. P. P. dr. B. Glińskiego – IX Tygodnia Lotniczego, który zostanie urządzony od 5 do 12 czerwca b. r. włącznie. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich warstw naszego społeczeństwa ze Starostą opatowskim p. J. Wodnickim, jako prezesem honorowym i dr. B. Glińskim jako prezesem komitetu wykonawczego na czele.

Szereg propagandowych atrakcji, które szykuje Komitet, niewątpliwie powiększy fundusze naszego lotnictwa, tego potężnego rodzaju broni i najważniejszego czynnika obrony granic Rzeczypospolitej.

### Dancing – bridge – preferans.

Pod tak frapującą i dużo obiecującą nazwą, organizuje, zawsze czynny i pracowity Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Opatowie, wieczór w sali Och. Straży Pożarnej w dniu 4 czerwca b. r. o godz. 7 wiecz.

Dla amatorów rumbi znajdzie się szerokie pole do popisu, zwolennicy kart, jak czytamy, będą mieli przygotowane zielone stoliki, ostatecznie i napić się jakiego płynu też nie będzie surowo wzbronione.

A więc wszyscy jak jeden mąż spotkamy się o godz. 7-ej wiecz. w dniu 4 czerwca w sali Opatowskiej Och. Str. Poż.

### Walne zebranie Spółdzielni „Społem”.

W dniu 8 maja b. r. w Opatowie w sali Straży Pożarnej odbyło się doroczne walne zebranie członków Okręgowej Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Duże zainteresowanie wywołała sprawa poważnych nadużyć, popełnionych przez b. kierownika Władysława Religę i niektórych sklepowych.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem za rok 1931 z powodu wysuniętego wniosku o nieprzyjęcie bilansu Rada Nadzorcza i Zarząd zgłosili swoje ustąpienie.

Po dalszych wyjaśnieniach bilans został przyjęty, nieprzyjęto natomiast dymisji Rady i Zarządu, wyrażając całkowite zaufanie do obecnych władz Spółdzielni.

Ustępujący w myśl przepisów statutu członkowie Rady p. p. Henryk Poradowski, Józef Snopkiewicz, Karol Jagodziński zostali ponownie wybrani.

Sprawę nadużyć postanowiono skierować na drogę sądową.

W zebraniu brał udział delegat Zarządu

Związku Spółdzielni Sp. w Warszawie p. Pożniak, prezes Rady Okręgowej Spółdzielczej p. Wasik i kierownik oddziału Zw. Sp. Sp. w Ostrowcu p. Eret.

## PLOTKI.

### Bez przesady.

Zdaje się, że nareszcie będę miał dach nad głową, co prawda czasowo, ale wszak zawsze lepsze coś, aniżeli nic. Otóż buduję sobie dom jak malowanie, jak cacko, trwałe (oby tylko nie tak, jak uposażenie i emerytury urzędnicze) i wygodny. Poradzono mi, udać się o pożyczkę do Banku Gospodarstwa Krajowego, zagwarantowaną przez Magistrat w Opatowie, a w krótkim czasie mogę się stać obywatelem miasta.

Jak to ładnie brzmi – *obywatel* miasta; prawdopodobnie dlatego że się *obywa* bez spodni i butów. Mam tu na myśli obywatela nie miasto, chociaż właściwie jeżeli Opatów potrzebował by się ubierać, to ze względów materialnych sprawiłoby mu też pewien kłopot.

Nie przeczę, że dom mój po niejakiś czasie przejdzie na własność Magistratu, bowiem ostatecznie od przybytku głowa nie boli, ale sądzę, że lat kilka pomieszkać sobie bez troski o komorne.

Aby przetrwać kryzys! Mój Boże, jakie to rozciągle pojęcie ten kryzys. Coś tak jak „centrolew”, bo to ani głowy, ani nóg, a nieporządku dużo. I niewiedomo skąd się bierze, a powietrze zatrzuwa. Powojenna epidemia. Podobno jedyny środek na tę chorobę, to wstrzykiwanie świeżej wojny (nowy preparat azjatycki), gdyż wtedy zmieni się w „centrotchorza” i ucieknie. Daj Boże, oby jak najprędziej.

Zresztą poco wspominać wojnę, do której jeszcze daleko, lepiej pisać o „Dancing – bridge – preferansie” do którego blisko, gdyż 4 czerwca. Ludziska w braku zajęć dużo mówią, więc i omawiają już nadchodzącą imprezę. Zresztą Opatów znany jest ze swych przewidywań, co prawda nie zawsze trafnych, ale wszak plotek posłuchać można i nawet należy, by mieć o czym rozmawiać w resursie.

Aczkolwiek niespodzianki szykowane na „Dancing – bridge – preferansie” okryte są tajemnicą, jednakże coś niecoś zdołało przedostać się nazewnątrz. O tańcach narazie cisza, ale o kartach mówią dużo: jakoby mają być zarezerwowane stoliki do gry dla poszczególnych korporacji czy też związków. A więc stolik bridg’owy dla starszych i młodszych emerytów, stolik preferansowy dla burmistrzy i wiceburmistrzy w stanie spoczynku, (komisarze rządowi niepożądani), dwuosobowy stolik do *sächs und sächzig*, dla notarjatów, siedemnastoosobowy stolik dla niedoszłych kan-

dydatów na burmistrza (poquer), stolik w pobliżu bufetu dla prasy, oraz dwusobowy stolik dla delegatów Magistratu m. Opatowa do Sejmiku. Ten ostatni postawiony będzie prowizorycznie, jako symbol, gdyż prawdopodobnie nie zostanie zajęty, pomimo wielu amatorów różnego kalibru, wyznania i narodowości. Możliwe że wpłyną jeszcze inne zapotrzebowania.

Ma się rozumieć wiadomości tych nie biore na swoją odpowiedzialność i podkreślam że mogą nastąpić zmiany, których nie zdążę już Szanownym Czytelnikom zakomunikować.

Teraz nikt się dziwić nie może, dlaczego humor mi się poprawił, dlaczego nie jestem zgryźliwy, co jest przywilejem łysych i koślawych, gdyż myśl o własnym domu i o „Dancing bridge - preferansie“ napawa mnie radością życia.

**Łysy Jegomość.**

### Z Wydziału Powiatowego.

Na posiedzeniu w dniu 17 maja r. b. Wydział Powiatowy rozpatrzył szereg spraw bieżących, a między innymi: budżet dodatkowy gminy Malkowice na r. 1932/33 (zatwierdzono na sumę 7 397 zł. (kredyt na budowę szkoły) i budżet osady Łągów na r. 1932/35 na sumę zł. 19 950; sprawozdanie inspektora samorządu gminnego z rewizji gospodarki gminnej gm. Łasocin, przyczem wójta i pisarza gminnego postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej za ujawnione zaniedbania; sołtysów wsi Prusy i kol. Jakubowice za przywłaszczenie zebranych sum podatkowych postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności karno-sądowej.

Pozatem Wydział Powiatowy rozpatrzył wniosek w sprawie zmiany przepisów o udzielania pomocy lekarskiej w przychodni powiatowej.

### Osobiste.

Z dniem 19 maja b. r. został przeniesiony na własną prośbę do Końskich, (woj. Kieleckie), lekarz powiatowy dr. Franciszek Marzec. Stanowisko lekarza powiatowego w Opatowie objął dr. Julian Bystrzanowski z Przemyśla.

Referentem spraw karno-administracyjnych w Starostwie opatowskim został mianowany referendarz Starostwa w Częstochowie p. Antoni Szerlowski w VII st. służb.

Dotychczasowy referent tychże spraw p. Stanisław Szatan został przeniesiony na własną prośbę do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

### Kronika pow. Opatowskiego.

#### Wiec B. B. W. R. w Iwaniskach.

Przy udziale przeszło 500 osób odbył się wiec w Iwaniskach, na który przybył poseł

Ignacy Ziętek, dając wyczerpujące sprawozdanie z sytuacji gospodarczej, w szczególności podkreślając stosunkowo pomyślny stan naszych finansów w porównaniu z innymi mocarstwami, a co zawdzięczamy jedynie obecnemu Rządowi. Słuchacze dokładnie zdali sobie sprawę, że przejście władzy w inne ręce, spowodowało by ruinę państwa, a tem samem i poszczególnych obywateli.

Wiec odbył się spokojnie i poważnie, pomimo udziału opozycjonistów.

**Mordercza bójka.** W dniu 16 maja b. r. o godz 7-rj wiecz. we wsi Stodoły gm. Wojciechowiec powracał do domu z zabawy tanecznej niejaki Kaczmarek Stanisław lat 27. W tym momencie poza nim rozpoczęli bójkę pomiędzy sobą Boreczuch Jan z kompanją, bijąc Zielińskiego Józefa mieszkańca wsi Kunice; Zieliński, uciekając przed napastnikami podbiegł do Kaczmareckiego, który go zatrzymał, mówiąc „nie bój się, nie pozwolę cię bić“, Zieliński wówczas zadał Kaczmarekiemu cios nożem w pierś i począł w dalszym ciągu uciekać. Kaczmarek ugodzony w serce opadł na ziemię i zmarł. Sekcja wykazała śmierć wskutek przebicia tętnicy. Sprawca morderstwa został aresztowany.

**Koń zabójca.** W dniu 16 maja b. r. o godzinie 6-iej rano na drodze od wsi Stróża gm. Ożarów znaleziono zwłoki gajowego Marcina Chwałka lat 58, mieszkańca wsi Stróża. Chwałek pasł tam konie i jak ustalono w dochodzeniu został zabity przez konia wskutek kopnięcia w pierś w okolicy serca. Dochodzenie prowadzi się.

### Kronika Ostrowiecka.

#### Walny Zjazd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Dnia 22 maja b. r. odbył się w Ostrowcu Walny Zjazd Nauczycielstwa tutejszego powiatu. W obradach wzięło udział z górą 160 członków Związku. Władze szkolne na Zjeździe reprezentował inspektor szkolny p. Jan Lipiński.

Po zagajeniu i powitaniach przyjęto regulamin obrad i porządek dzienny, poczem przystąpiono do omówienia spraw, objętych porządkiem dziennym.

Ze sprawozdań wynika, że Zw. N. P. w powiecie ma 90 ognisk, które skupiają 327 członków. Składek wpłacono w ciągu roku zgórą 23.000 zł. z czego 21.000 zł. przesłano Centrali na budowę domu Związkowego w Warszawie i prowadzenie agend organizacyjnych. Działalność Związku przejawia się w trzech kierunkach: obronie zawodowej, kształcenia członków i działalności społeczno-oświatowej. Związek posiada w Zakopanem

sa aatorjum, w którym zgórą 400 nauczycieli leczy się na choroby płucne, szereg willi w uzdrowiskach, prowadzi kursy rolnicze dokształcające dla nauczycieli w Brodach koło Kalwarji, prowadzi Uniwersytet ludowy w Szycach, w którym dokształca się młodzież wiejska. Wydaje własny organ związkowy, szereg pism fachowych, a z działu społecznego „Oświatę Pozaszkolną“.

Na terenie powiatu Związek prowadzi sekcje: pedagogiczną, społeczno-oświatową, spółdzielczą i współpracuje z Uniwersytetem regionalnym im. St. Konarskiego w Sandomierzu.

Sekcja pedagogiczna w okresie sprawozdawczym urządziła miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminów praktycznych, z którego korzystało 66 osób. Wydział Powiatowy udzielił na pokrycie wydatków kursu subsydjum w kwocie 100 zł. Sekcja kompletuje biblioteki pedagogiczne przy Ogniskach organizuje pracę samokształceniową wśród nauczycielstwa.

Jak wynika ze sprawozdania sekcji społeczno-oświatowej, 60, 0/0 członków Związku, bierze udział w pracy społeczno-oświatowej.

Bardzo charakterystyczny i bardzo ciekawy jest procentowy stosunek, który ogólnie wskazuje o zainteresowaniu społecznym poszczególnych komórek Związku Ognisk pracą społeczną. Wyraża się on następująco: Ostrowiec 41,80/0, Kunów 30/0, Waśniów 51,80/0, Ożarów 58,10/0, Iwaniska 72,30/0, Ćmielów 77/0 i Opatów 82,50/0. Sekcja społeczno-oświatowa w pracy swojej jest w ścisłym kontakcie z Zarządem Powiatowym organizacyj społecznych i władzami.

Sekcja spółdzielcza obserwuje teoretycznie i praktycznie rozwój ruchu wszelkiego typu spółdzielni na terenie powiatu. Związek we własnym zakresie prowadzi spółdzielnię księgarską, która ma stać się w przyszłości księgarnią sklepików szkolnych.

Sekcja Uniwersytetu regionalnego zajmuje się pracą naukową, badawczą, zbieraniem i notowaniem zjawisk życia regjonu, ich wpływu na ukształtowanie się stosunków kulturalnych i gospodarczych.

Nad działalnością Związku wywiązała się dyskusja, w której między innymi zabierał głos inspektor szkolny p. Lipiński, omawiając swój stosunek do działalności społecznej nauczycielstwa i w ogólnych rzutach charakter i kierunek pracy społeczno-oświatowej w dobie obecnej. Po dyskusji nad sprawozdaniami, przystąpiono do wyborów władz Związku. Na prezesa został wybrany dotychczasowy prezes p. Władysław Wasik. Do Zarządu weszli p.p. Chodurski, Wodyński, Kwaśniak, Makulski, Mańkowski, Turketti, Orłowski, Wrona, Kwieciński, Maj i Tatarski.

Po długiej i obfitującej w momenty osobistych wycieczek dyskusji, budżet został przyjęty według projektu Zarządu. W czasie dyskusji nad budżetem, postronnemu widzowi, jak mnie, kore-

spondentowi „Echa“, nasuwały się niebardzo miłe refleksje, a do tego i okna otwarte i furmani na podwórzu. Tak zawsze i wszędzie poziom kultury mówcy zależy i od stosowności zakątka i od świeżego powietrza, które chłodzi mózg. Ale to do rzeczy nie należy.

Korespondent z Ostrowca.

### Myśl państwowa zwyciężyła.

Pod przewodnictwem Bąka Wojciecha odbył się dnia 8 b. m. w sali Straży Pożarnej zjazd 83 delegatów z powiatów opatowskiego, ilżeckiego i sandomierskiego. Po zagajeniu przez sekretarza Związku zawodowych robotników rolnych i leśnych p. Kryfki witał m. in. Zjazd wice prezes Związku Rezerwistów p. Kólek, wzywając wszystkich do pracy państwowo-twórczej i zapewniając, że Związek Rezerwistów w tej dziedzinie będzie współdziałał, ze wszystkimi organizacjami. W toku obrad ujawniło się, że delegaci mają już dość opieki macherów politycznych z pod znaku C. K. W. i jednomyślnie powzięli rezolucję wystąpienia z tej organizacji i przystąpienia z równoczesnym przelaniem całego majątku do Związku Zawodowego robotników rolnych i leśnych z centralną w Poznaniu w ramach Z. Z. Z. Znalazło się 2 oponentów, którzy usiłowali zakłócić jednomyślność, ale wobec energicznej postawy zebranych wynieśli się, nie nie wskórawszy. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. P. Prezydenta Rz. P. Marszałka Piłsudskiego i Prezesa Z. Z. Z. inż. Moraczewskiego.

### Poświęcenie sztandaru w szkole handlowej TNSW.

Szkoła Handlowa obchodziła podniosłą uroczystość. Po uroczystym nabożeństwie, które odprawił ks. Kapusta, odbyło się w obecności przedstawicieli P. Starosty, władz samorządowych oraz sfer przemysłowych i handlowych, poświęcenie sztandaru, poczem obecni i b. wychowankowie przeddefelowali przed swym sztandarem. Dalsza uroczystość odbyła się w sali aktowej seminarjum nauczycielskiego, gdzie przemawiali W.P. W.P. ks. Kossobudzki, prezes miejsc. TNSW. wizytator inż. Witkowski, prezes R. M. inż. Radwan, zastępca starosty wr. Kurzeja, dyr. Soboły Burda i inni.

### Ze Związku Legionistów.

Dnia 8 b. m. odbyło się wainie Zgromadzenie z udziałem dość liczby członków legionistów i peowiaków. Związek Legionistów w Opatowie reprezentował prezes Janca. Sprawozdanie, obrazujące pracę organizacyjną i dążenia Zarządu do zwalczania bez obcia wśród członków, składali prezes Turczyński i sekretarz Rzewuski; sprawy kasowe przed-



stawił skarbnik Nowak Stanisław, a piękne wyniki sekcji bratniej pomocy Szwejnoch Po udzielenia ustępującemu Zarządowi absolutorjum odbyły się wybory do władz Związku. Do Zarządu weszli p.p. Kalina, Leonciński, Maj, Nowak, St. Rać, Rzewuski i Turczyński. Obradom przewodniczył p. Szwejnoch, sekretarzem zaś był p. Nowak Leon.

### Wyjaśnienie.

Otrzymaliśmy list następującej treści, który w całości przytaczamy.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w Echu majowym moje sprostowanie jako odpowiedź Kronikarzowi z Jakubowic. (1<sup>1</sup>/<sub>5</sub> № 7).

Kronikarz z Jakubowic bardzo jest nieścisłym i nazbyt zgorzkniałego usposobienia, bo zamiast wyrazić podziękowanie w „Echu“, mieszkańcom Ożarowa za liczne przybycie na przedstawienie urządzone na budowę remizy w Jakubowicach, to wypowiada niesłuszne słowa pod adresem mieszkańców Ożarowa, że: „Niestety w jednym tylko Ożarowie nikt imprezy tej nie poparł“.... Czyżby kronikarz z Jakubowic aż tak dalece był krótkowidzem, ażeby nie potrafił dostrzec tej publiczności, która całkowicie salę wypełniła?

Jako obecny świadek na tem przedstawieniu stwierdzam, że w sali wszystkie miejsca były zajęte, — więc czegoż więcej chciał kronikarz z Jakubowic od mieszkańców Ożarowa?. Być może, że kronikarz z Jakubowic umie w ten tylko sposób wyrażać swoją wdzięczność za dobre uczynki. — Ale przyznać muszę, że to dość oryginalny sposób, w Polsce rzadko bardzo praktykowany.

*Dr. J. Filipczak.*

### Czas przejścia pociągów pasażerskich przez stację Ostrowiec n/Kam.

Ważny od 22 maja 1932 r.

Ze Lwowa 4<sup>25</sup>; Łodzi Kal. 0<sup>50</sup>; Rozwadowa 7<sup>21</sup> i 22<sup>23</sup>; Skarżyska 6<sup>25</sup> (kursuje w dnie robocze), 11<sup>13</sup>, 16<sup>05</sup>; Warszawy Gł (przez Koruszki) 7<sup>24</sup>.

Do Lwowa 0<sup>54</sup>; Łodzi Kal. 4<sup>27</sup>; Rozwadowa 7<sup>29</sup>, 16<sup>06</sup>; Skarżyska n.k. 7<sup>28</sup>, 13<sup>20</sup>, 16<sup>20</sup>; Warszawy Gł. (przez Koruszki 22<sup>28</sup>).

№ E. 192/32.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w Ożarowie przed Urzędem gminy, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Seweryna Cichowskiego z Linowa, składającego się z mebli i koni, ocenionego na sumę 4.260 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) St. Michalski.

№ E. 235/32.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Mierzanowice odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Elżbiety i Anieli Piotrowskich z Mierzanowic, składającego się z kredensu, fortepianu, szafy bibliotecznej, szafy na ubranie i stołu dębowego, ocenionego na sumę 1.020 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) St. Michalski.

№ E. 333/32.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Raj, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Henryka i Marji Cichowskich, składającego się z mebli salonowych, ocenionego na sumę 2.110 zł. i w tymże dniu w majątku Wojciechowice odbędzie się sprzedaż 8 krów, 4 jałowczek, 3 źrebiaków i powozu czarnego, należącego do Józefa Baczyńskiego, ocenionego na sumę 2290 zł. na zaspokojenie pretensji Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego Oddz. w Opatowie w kwocie 3750 zł. z 0/0 0/0 i kosztami.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) St. Michalski.

№ E. 300/32.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w Czyżowie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Józefa Targowskiego z Czyżowa, składającego się z samochodu firmy „Tatra“, ocenionego na sumę 2300 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) St. Michalski.

№ E. 283 — 285/32. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie I rew. L. Koziański na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 21 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Ublinek gm. Lipnik, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Wacława Wamiękiego. znajdujących się w maj. Ublinek, na pokrycie jego długu na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Radomiu w kwocie 7.100 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to 50 mtr. pszenicy jarej, 50 mtr. żyta, 50 mtr. pszenicy zimowej, radioaparatu 4 lampowy z głośnikiem, telefon i 20 szt. płyt, futro niedźwiedzie kryte saknem, docha (szopy) koloru popielatego i futro opopy (bekieszka) z kołnierzem karakulowym, oszacowane do sprzedaży na 7.600 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji.

Komornik Sądowy (—) L. Koziański.

№ E. 131/31.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie I rew. L. Koziński na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 8 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w Opatowie odbędzie się sprzedaż z licytacji, ruchomości Magistratu miasta Opatowa znajdujących się w Opatowie na pokrycie jego długu na rzecz Wacława Płudowskiego w kwocie 400 zł wraz z % i kosztami egzekucyjnymi. Przedmioty wystawione do licytacji jako to maszyna do pisania firmy „Remington nowa, oszacowane do sprzedaży na 700 zł. i obejrzeć je można w dniu licytacji.

Komornik Sądowy (—) **L. Koziński.**№ E. 271 i 273/32. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego I rew. w Opatowie L. Koziński na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 21 czerwca, 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Grocholice gm Lipnik odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Wacława Rytyła, znajdujących się w maj. Grocholice na pokrycie jego długu na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Radomiu w kwocie 9.000 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to powóz w dobrym stanie, bryczka na resorach, garnitur, mebli machonowych, (antyki), fortepian firmy „Bachholtz“, oszacowanych do sprzedaży na 19.500 zł. i obejrzeć je można w dniu licytacji.

Komornik Sądowy (—) **L. Koziński.**

## OPATOWSKI POWIATOWY ZWIĄZEK KOMUNALNY. POWIATOWY FUNDUSZ EMERYTALNY.

### BILANS NETTO na dzień 1 kwietnia 1932 roku.

№ porz.	Rachunek	Saldo na 1/4 1932 r.		№ porz.	Rachunek	Saldo na 1/4 1932 r.
1	R-k bieżący w K. K. O.	1.819 91		1	Kapitał emerytalny	87.921 49
2	R-ki lokacyjne	57.000 —				
3	Urzędy Komunalne za opłaty	29.101 58				
		<b>87.921 49</b>				<b>87.921 49</b>

### R-k Niedoborów i nadwyżek za rok 1931/32.

Niedobór.

Nadwyżka.

№ porz.	Wyszczególnienie	Zł.	gr.		№ porz.	Wyszczególnienie	Zł.	gr.
1	Zaopatrzenia emerytalne	6.769	32		1	Dochód z procentu	5.628	06
2	Pensje wdowie i sieroce	3.109	25		2	Niedobór	6.986	90
3	Odprawy pośmiertne	1.055	89					
4	Wydatki administracyjne	1.680	50					
		<b>12.614</b>	<b>96</b>				<b>12 614</b>	<b>96</b>

### R-k Kapitału emerytalnego na dzień 1 kwietnia 1932 r.

Wyszczególnienie	Zł.	gr.	Wyszczególnienie	Zł.	gr.
Niedobór	6.986	90	Stan kapitału w dniu 1/IV. 1931 r.	55.689	85
Stan kapitału w dniu 1/IV. 1932 r.	87.921	49	Oплаты emerytalne	27 479	35
			Oплаты za zaliczone lata	4.916	31
			Rezerwy przekazane	6.822	88
	<b>94.908</b>	<b>39</b>		<b>94.908</b>	<b>39</b>

Prowadzący Rachunkowość  
Powiatowego Funduszu Emerytalnego:

(-) **E. Lewicki.**

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta Powiatowy:

(-) **J. Wodnicki.**

Wydawca — **Komitet Wydawniczy.**Redaktor — **Władysław Dybowski**

Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i czwartki od godz. 5-ej do 7-ej. wiecz.

Drukarnia A. Słupowski i Ska Opatów.



Biblioteka UJK Kielce

**UJK**



C0071012

